

Problemy z elektrowniami wiatrowymi

Wszyscy jesteśmy za energią odnawialną - przyjazną naturze i bezpieczną dla człowieka. Możemy ją otrzymywać bezpośrednio z energii słońca, z energii wody, z wiatru, ze źródeł geotermalnych i pośrednio z działalności człowieka w postaci energii z biomasy lub biogazu. Wszystkim zależy na przekazaniu planety Ziemi następnym pokoleniom w takim stanie, w jakim otrzymaliśmy ją od naszych przodków.

Elektrownie wiatrowe powinny być budowane tam, gdzie są efektywne ekonomicznie, a więc na terenach, na których występuje odpowiednia wietrzność. W Polsce takie miejsca są tylko na wybrzeżu Morza Bałtyckiego, a szczególnie na jego środkowej, najbardziej wysuniętej na północ części, od Koszalina po Hel, a także na wyspie Uznam.



Żydowo, teren planowanych inwestycji wiatrakowych. Fot. z archiwum autora

Elektrownie wiatrowe produkują najdroższą energię elektryczną i oznacza to, że ceny prądu będą rosnąć. Potrzebują wysokich dotacji unijnych, gdyż energia produkowana jest tylko wtedy, gdy wieje wiatr, i to o określonej prędkości. Ponadto wymagają zabezpieczenia w postaci równoległe pracujących elektrowni konwencjonalnych. Prąd z wiatraków płynie nie do lokalnych odbiorców, lecz do głównego dystrybutora i jest sprzedawany po cenie ustalonej przez niego.

Obecnie w Europie Zachodniej odchodzi się od elektrowni wiatrowych z uwagi na dużą szkodliwość zdrowotną i niską opłacalność (duże dotacje i wysokie ceny prądu), koncentrując się natomiast na innych źródłach energii odnawialnej, takich jak biomasa czy elektrownie wodne.

Z punktu widzenia finansowych korzyści dla gminy, instalacje wiatrowe oznaczają niewielkie kwoty podatku od nieruchomości w postaci 2% liczonych tylko od 10% wartości elektrowni, to znaczy jedynie od elementów budowlanych - fundamentu i masztu, a nie od drogich urządzeń elektrowni, takich jak komputery, transformatory, turbiny itp.

Elektrownie wiatrowe są bardzo szkodliwe dla zdrowia ludzi i zwierząt. Potwierdzają to wyniki międzynarodowych badań naukowych, opublikowanych przez polskich naukowców prof. dr hab. n. med. Marię Podolak-Dawidziak, członka PAN, prof. dr. hab. inż. Adama Janiaka, członka PAN, dr. inż. Mateusza Gorczycę, dr. inż. Andrzeja Kozika, mgr inż. Rafała Januszkiewicza i mgr inż. Bartosza Tomeczko, w lutym 2010 r., pod tytułem „Elektrownie wiatrowe a zdrowie”.

Z treści publikacji wynika, że hałas turbin wiatrowych prowadzi do trwałego uszkodzenia słuchu. Ponadto oddziaływanie na organizmy ludzkie niesłyszalnych dźwięków niskich częstotliwości, w szczególności infradźwięków generowanych przez turbiny wiatrowe oraz błyski światła słonecznego odbijające się od łopat wiatraków w dzień i migające nocą światła ostrzegawcze, powodują bardzo poważną chorobę - patologię ogólnoustrojową, określaną w medycynie jako choroba wibroakustyczna lub syndrom turbin wiatrowych.



Gęsi nad Żydowem (woj. wielkopolskie). Teren planowanych inwestycji wiatrakowych. Fot. z archiwum autora

Początkowe objawy to migreny, bóle głowy, depresja, zaburzenia nastroju, agresywność, zaburzenia równowagi, uporczywe infekcje narządów oddechowych, bezsenność, senność, wymioty. Następnie dochodzi do uszkodzenia organów wewnętrznych, takich jak serce, płuca, wątroba, nerki, śledziona. Pojawiają się choroby układu krążenia (zaburzenia rytmu i inne), układu nerwowego (rozległe uszkodzenie mózgowia, padaczka) i zaburzenia psychiczne. Może nastąpić zatrzymanie pracy rozrusznika serca.

Przyczyną tych wszystkich chorób są zmiany na poziomie molekularnym w komórkach, wywołane przez infradźwięki i dźwięki niskiej częstotliwości.

Minimalna odległość zabudowań ludzkich i zwierzęcych od farm wiatrowych powinna wynosić od 3000 do 5000 m. Jednak stwierdzono, że ludzie mieszkający nawet do 10 km od farmy są zagrożeni, jeżeli chodzi o dźwięki niskiej częstotliwości, w tym infradźwięki.

Posadowienie turbin wiatrowych powoduje oszpecenie pięknego, atrakcyjnego turystycznie krajobrazu w promieniu co najmniej 15–20 km, a nawet i więcej. Wysokość wiatraka, zazwyczaj od 150 do 200 m, jest średnio 6-krotnie wyższa od przeciętnej wysokości wieży kościelnej.

Szkodliwe oddziaływanie na środowisko, w szczególności na tereny objęte ochroną na podstawie przepisów o ochronie przyrody jak obszary Natura 2000 czy obszary chronionego krajobrazu, przy lokalizacji wiatraków w niewielkiej odległości od tych terenów skutkuje ich zniszczeniem i utratą. Giną i uciekają ptaki i nietoperze, przerywa się naturalne szlaki wędrowne ptaków, oddziałuje niekorzystnie na owady, co może powodować poważne zakłócenia w rolnictwie, sadownictwie i warzywnictwie, wpływa się niekorzystnie na migrację zwierząt.

W tym miejscu warto zwrócić uwagę na fakt, że prognozy i raporty oddziaływania inwestycji farm wiatrowych na środowisko powinny być sporządzane przez niezależne podmioty, a w tej chwili praktycznie każdy może sporządzić taką prognozę czy raport. Ponadto oceny te powinny być sporządzane na zlecenie organów samorządowych, a nie na zlecenie inwestora, jak to ma miejsce obecnie.

W okolicy, w której lokalizuje się wiatraki, w odległości kilkunastu, a nawet kilkudziesięciu kilometrów nikt nie kupi budynków i gruntów. Ceny nieruchomości spadają nawet do 80% wartości, a wręcz nie ma możliwości sprzedaży tych nieruchomości.



Żurawie w Żydowie. Teren planowanych inwestycji wiatrakowych. Fot. z archiwum autora

Gminy zmuszone są na podstawie obowiązujących przepisów do zapłaty odszkodowania z tytułu utraconych dochodów, spadku wartości nieruchomości i utraty zdrowia. Mieszkańcy gminy, w której wybudowano wiatraki oraz sąsiednie gminy i ich mieszkańcy będą występować na drogę sądową, jak miało to miejsce w krajach Europy Zachodniej.

Wiatraki wstrzymają rozwój całej okolicy, wokół farm wiatrowych tworzy się martwy pas. Jeżeli elektrownie wiatrowe buduje się w pobliżu dużych miast, to wstrzymuje się rozwój całych aglomeracji miejskich. Blokują się budowę nowych domów, szanse na rozwój turystyki i agroturystyki zostaną zaprzepaszczone, spadną wartości dofinansowania unijnego dla rolnictwa i turystyki, zmniejszą się podatki gmin, gminy będą zmuszone do zapłaty odszkodowań.

Inwestycje farm wiatrowych prowadzone są zawsze etapowo. Stopniowo w danej lokalizacji buduje się kolejne turbiny wiatrowe.

Wiatraki zakłócają odbiór telewizji, radia i telefonii komórkowej – wytwarzają silne pole elektromagnetyczne. Zakłócają także pracę radarów meteorologicznych, przez co znacząco oddziałują na ich funkcjonowanie. Radary meteorologiczne mają duże znaczenie gospodarcze, bowiem przygotowują informację dla służb zarządzania kryzysowego, drogowych, nadzoru lotniczego i morskiego itp. Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej nie pozwala na lokalizację farm wiatrowych w odległości mniejszej niż 20 km od radarów.

Najważniejszym problemem, który powinien być jak najwcześniej rozwiązany, jest zachowanie odpowiedniej, określonej w regulacjach prawnych odległości elektrowni wiatrowych od zabudowy mieszkaniowej, od obszarów objętych ochroną przyrody i od terenów o dużych walorach krajobrazowych.

Jednym z rozwiązań problemu uciążliwości farm wiatrowych jest koncepcja strategii rozwoju energii odnawialnej w Polsce. Proponuje się wyznaczenie w kraju, w poszczególnych województwach, obszarów wyłącznie na terenach niezamieszkałych, ewentualnie wysiedlonych za odszkodowaniem, w znacznej odległości od terenów cennych przyrodniczo i krajobrazowo i przeznaczenie dużych nakładów finansowych na rozbudowę infrastruktury w postaci linii przesyłowych na tych terenach.

Wymagane przez organizacje światowe stopniowe ograniczenie emisji CO₂ w związku z tzw. globalnym ociepleniem, powoduje konieczność rozbudowy w Polsce jeszcze innych odnawialnych źródeł energii, takich jak elektrownie na biogaz i elektrownie wodne.

W efekcie wszystkich wspomnianych problemów, nasuwają się następujące pytania: Czy stać nas jako kraj i społeczeństwo na niszczenie środowiska i dziedzictwa przyrodniczego? Czy stać nas na oszpecanie polskiego, pięknego krajobrazu? W jaki sposób praca turbin wiatrowych może wpływać na zdrowie i życie ludzkie skoro szkodzi urządzeniom elektronicznym znajdującym się w odległości nawet 20 km?

Paweł Bździak

Paweł Bździak – radny Rady Powiatu Obornickiego, nauczyciel Liceum Ogólnokształcącego im. S. Wyspiańskiego w Obornikach Wlkp.